



Medexpress, 2018-06-21 12:40

## Prof. Selmaj: Każde leczenie powinno być kontynuowane jeśli przynosi korzystny efekt kliniczny



Fot. MedExpress TV

**Od 1 lipca część pacjentów ze stwardnieniem rozsianym może utracić dostęp do terapii, która zapewnia im normalne funkcjonowanie. O tym jakie mogą być tego konsekwencje mówi prof. Krzysztof Selmaj.**

**Przypuszczalnie pod koniec czerwca chorzy na stwardnienie rozsiane stracą możliwość leczenia natalizumabem. Co to oznacza dla chorych? Jakie mogą być tego konsekwencje?**

Byłaby to bardzo niekorzystna sytuacja, ponieważ kontynuacja leczenia tym lekiem jest niezwykle ważna, nie tylko z ogólnego punktu widzenia. Każde leczenie powinno być kontynuowane jeśli przynosi korzystny efekt kliniczny. Zaprzeszanie terapii tym lekiem powoduje gwałtowne zaostrenie choroby. Wiemy to już od pewnego czasu i dane te są powszechnie znane, zostały opisane w piśmiennictwie fachowym. Uważa się, że u pacjentów leczonych natalizumabem nie powinno dochodzić do nagłego przerwania leczenia,

ponieważ wiąże się to z ryzykiem gwałtownego pogorszenia choroby, już w kilka tygodni po.

**Jakie, Pana zdaniem, formy leczenia powinny być zastosowane, jeśli okaże się, że pacjenci nie będą mogli kontynuować leczenia natalizumabem?**

Najlepiej oczywiście byłoby, gdyby leczenie natalizumabem było kontynuowane. Ale wiemy na podstawie dotychczasowych obserwacji i badań klinicznych, że w przypadku niemożności kontynuowania leczenia natalizumabem konieczne jest dalsze leczenie innym lekiem. Takim najczęściej wymienianym i zalecanym lekiem do zastosowania to jest fingolimod, ale przy obecnej refundacji tego leku w Polsce i kryteriach refundacyjnych, będzie bardzo ciężko go zastosować u pacjentów po natalizumabie, którzy w czasie leczenia natalizumabem byli stabilni i nie mieli zaostrzeń choroby. Jest to trudne zagadnienie. I każdy lekarz, który zajmuje się tymi pacjentami będzie musiał mieć świadomość, że zostawienie tych pacjentów bez leczenia grozi poważnymi konsekwencjami klinicznymi i żywotnymi dla tych pacjentów.